

Wprowadzenie

Metodologia nauk o polityce w ciągu ostatnich dziesięciu, a może kilkunastu lat wyraźnie się rozwinęła i ten proces będzie dalej postępować. Nauki o polityce od dłuższego czasu wchodzą w nowe obszary badań. Przykładowo – to już nie jest tylko analiza kampanii wyborczych – ale ich mechanizmów, wykorzystania nowych mediów, także portali społecznościowych. *Portfolio* metod w dzisiejszym czasie jest zresztą nieograniczone. Rozwijają się także zajęcia dydaktyczne dotyczące metodologii oraz prezentujące rozmaite metody i techniki badawcze, które politolodzy stosują i mogą wykorzystywać.

Warto jednak wspomnieć, że w kwestiach metodycznych w nauce zaobserwować można – nie tylko w Polsce – zjawisko istnienia metod i metodologii ogółu nauk społecznych. Metody dyfundują, przenikają się i raczej trudno powiedzieć, że istnieją zupełnie inne metody stosowane przez politologów, socjologów, specjalistów od marketingu, czy nauk o zarządzaniu. Różnice między tymi dyscyplinami dotyczą w większym stopniu przedmiotu i zakresu merytorycznego badań. Z drugiej jednak strony można się zastanawiać się, czy rzeczywiście ów obiekt badań jest tak bardzo różny, czy bardziej chodzi o podejście. Zjawiska polityczne badają politolodzy, ale nie można odmówić prawa zajmowania się nimi na przykład socjologom. Tyle, że politolodzy będą się bardziej koncentrowali na mechanizmach polityki i funkcjonowaniu instytucji politycznych, a socjologowie polityki na uczestnictwie grup społecznych i obywateli w polityce, czy wartościach internalizowanych przez uczestników systemu politycznego. Między tymi sposobami podejścia nie ma jakiegś jednoznacznie wyznaczonej linii podziału.

Warto może przywołać określenie Roberta K. Mertona mówiące o tym, że nie ma dobrej teorii bez empirii i nie ma dobrej empirii bez stosownej podstawy teoretycznej. Kontynuując ten wątek politolog powinien umiejętnie łączyć rozważania teoretyczne z podstawami empirycznymi i odwrotnie, realizując badania empiryczne pamiętać od podstawach teoretycznych i potrafić interpretować uzyskane wyniki nie tylko w sposób bezpośrednio zebranych danych, ale osadzonych w „tkance” koncepcji teoretycznych.

W naukach o polityce i wśród ekspertów zajmujących się marketingiem politycznym pojawiły się i rozwijają badania neuromarketingowe. Jest to badanie reakcji mózgu (technika EEG) na różne bodźce, takie na przykład, jak: filmy prezentujące partie, polityków, reklamy polityczne, wystąpienia kandydatów, zdjęcia bilbordy itp. Obecnie częściej te metody (łącznie z *eyetrackingiem*, czy mimioografią) są wykorzystywane w praktyce marketingu politycznego, ale stanowią (lub raczej mogą stanowić) również niewyczerpane źródło badań w sferze nauk o polityce.

Niniejszy tom udowadnia, że w naukach o polityce dysponujemy już bardzo szerokim *spectrum* metod *sensu largo* i metod *sensu stricto* (czyli technik badawczych). Od rozpatrywania epistemologicznych i ontologicznych aspektów badań politologicznych po szczegółowe rodzaje badań. Od badań kwantyfikujących zjawiska ze sfery politycznej, jak choćby świadomość polityczna, kultura polityczna, czy partycypacja polityczna po badania jakościowe. Nauki o polityce korzystają także i mogą korzystać z sięgających dwóch poprzednich wieków (a zawsze interesujących) badań etnograficznych. Do nauk o polityce wprowadzono również bogate instrumentarium technik analitycznych i wysublimowanych metod analiz wyników badań ilościowych¹ z zastosowaniem najnowszych wersji oprogramowania służącego badaniem zależności i interkorelacji. Nowe możliwości stwarzają nowe media. To nie tylko badania przy zastosowaniu Internetu. Metody badań *on-line*, zwykle realizowane na panelach internetowych (CAWI), ale to również analiza mediów społecznościowych, wirtualne badania fokusowe (V-FGI) synchroniczne lub asynchroniczne. Listę możliwych do wykorzystania przez politologa (i stosowanych) metod można by mnożyć. O wielu z tych elementów można się dowiedzieć z tego tomu.

Tom otwiera tekst Daniela Midera zawierający refleksję z zakresu filozofii nauki nad obiektywnymi ograniczeniami i barierami ludzkiego poznania. Wielowymiarowej analizie poddano czynniki uniemożliwiające lub w istotny limitujące rozwój szeroko pojętej nauki. Autor omawia bariery psychospołeczne, biologiczne, polityczne, zasobów oraz finalnego charakteru nauki. Bariery biologiczne dotyczą zmysłowego wyposażenia jednostki ludzkiej w kontekście jej możliwości poznawczych. Bariery psychospołeczne wyznaczone są przez warunki funkcjonowania społeczeństw

¹ Między innymi: D. Mider, A. Marcinkowska, *Analiza danych ilościowych dla politologów: praktyczne wprowadzenie z wykorzystaniem programu GNU PSPP, ACAD*, Warszawa 2013; *Cyberpolitologia: badanie polityki w Internecie*, D. Mider, A. Maksimowicz (red. nauk.), ACAD, Warszawa 2013.

ludzkich. Z kolei bariery zasobów odnoszą się do fizycznych ograniczeń – rezerw ekonomicznych i energetycznych, jakie mogą być przeznaczane na działalność o charakterze naukowym. Ostatnie z zagadnień – problem zakresu nauki rozumiany jest jako skończony zakres tajemnic samej nauki – fakt ograniczonej liczby możliwych odkryć. Tekst posiada istotny walor futurologiczny i ma charakter szkicu, który choć punktuje najistotniejsze elementy limitujące naukę, to jednak nie posiada założeń, ani możliwości wyczerpującego opisu żadnego z nich.

Sebastian Kozłowski w tekście zatytułowanym *Znaczenie empirii jako podstawy wyjaśniania, prognozowania i praktyki w naukach społecznych* dokonuje wkładu teoretycznego w rozwój metodologii politologii podejmując pogłębioną refleksję nad fundamentami, na których opierają się współczesne ustalenia naukowe. Osią jego rozwiązań jest długotrwały i zaciekły spór popleczników paradygmatu scjentyistycznego, osadzonego na gruncie empiryzmu usytuowanego w nurcie neopozytywistycznym z pretorianami postmodernistycznego interpretacjonizmu, usytuowanego w ramach paradygmatu hermeneutycznego. Szczególnie warta polecenia jest refleksja dotycząca wykorzystania intuicji w działaniach naukowych, jak również szereg rozważań dotyczących postulatu standaryzacji metodologii badań empirycznych.

Szczególnie wartym polecenia Czytelnikom tekstem jest *Prolegomena do politologii jakościowej* Ewy Marii Marciniak. Rozwijanie paradygmatu politologii jakościowej na rodzimym gruncie należy powitać z zadowoleniem, bowiem w zachodniej politologii cieszyć można się doskonale i rygorystycznie rozwiniętym obszarem tych badań (*vide*: czterotomowe *Qualitative Research in Political Science* wydawnictwa Sage), a także istniejącym już konsensusem pomiędzy badaczami jakościowymi i ilościowymi uznającymi jednolitą logikę wnioskowania w obu paradygmatach oraz zgadzającymi się, że różnice pomiędzy tymi dwiema „tradycjami” są tylko stylistyczne, a metodologicznie i merytorycznie mało istotne. Tekst należy zarekomendować każdemu politologowi pragnącemu wdrożyć badania o charakterze jakościowym, albowiem intensyfikuje on metodologiczną samoświadomość badacza. Jest o tyle istotne, że nader często metody jakościowe stosowane są – niestety – jako dodatek lub uzupełnienie do badań ilościowych, nie zaś jako samodzielna metoda badawcza.

Wojciech Łukowski to niestrudzony popularyzator metod etnograficznych w politologii. Przygotowany przezeń tekst zawiera próbę zaprezentowania ważkiego potencjału poznawczego, który zawiera się w wykorzystaniu etnografii wielostanowiskowej (*multi-sided ethnography*) do badań nad polityką oraz badaniem polityczności (tego, co polityczne

– *das Politische*). Użyteczność tego podejścia została zilustrowana w oparciu o badania nad mobilnością społeczną i przestrzenną mieszkańców małego miasta prowadzone przy wykorzystaniu tej metody.

Przemysław Potocki i Izabela Lassota przygotowali udane systematyczne omówienie założeń teoretycznych i empirycznych aspektów stosowania jakościowej analizy porównawczej (QCA). Przedłożono Czytelnikom zarówno procedurę stosowania tej metody, jej wady i zalety, a także – co istotne – propozycję zastosowania tej metody badawczej jako alternatywy dla podejścia ilościowego w nauce o polityce. Artykuł zawiera również rodzime i zagraniczne studia przypadków jej implementacji w procesie badawczym.

Konrad Kuźma w artykule *Badanie wyborcze realizowane w dniu wyborów prezydenckich w 2010 roku jako przykład badania realizowanego w miejscu publicznym* analizuje wady i zalety rozwiązań badawczych zastosowanych w czasie wyborów prezydenckich w 2010 roku wprowadza nas w świat komercyjnych pomiarów ilościowych, do których politolog *volens nolens* musi się odwoływać, a nawet na nich polegać.

Adam Kądziela w swojej publikacji wykonał systematycznie i niewątpliwie potrzebną pracę polegającą na wskazaniu istotnych cech i etapów ilościowego badania empirycznego. Uczynił to na podstawie studium przypadku badań własnych – partycypacji politycznej młodzieży, tematyki lokującej się w głównym nurcie politologii.

Wojciech Mincewicz dokonał uporządkowania i strukturyzacji nowego, obszaru badawczego, jakim jest zjawisko kryptowalut w perspektywie badań na potrzeby nauk politycznych. Tematyka, którą zajął się ów młody uczyony, związana z kryptowalutami i blockchainem jest nie do przecenienia, bowiem znajdujemy się u progu technologicznej rewolucji, która prawdopodobnie przewartościuje świat globalnej ekonomii, polityki, a w efekcie również kultury. Po Internecie Rzeczy, przychodzi czas na Internet Bezpieczeństwa, bo taką właśnie obietnicę niesie ze sobą ta technologia.

Teksty odnoszące się do zagadnień metodologicznych uzupełniają artykuły naukowe traktujące o szczegółowych zagadnieniach politologicznych.

Jan Garlicki